

Firmy deweloperskie szukają okazji



Firmy deweloperskie rozpoczęły polowanie na okazje - pisze Rzeczpospolita. - W ostatnich dniach kupiliśmy już trzy działki, m.in. w Gdyni pod biurowiec i w Lublinie pod mieszkania - mówi Wojciech Ciurzyński, prezes Polnordu. - Kupujemy za gotówkę i w najbliższych miesiącach chcemy wydać jeszcze 50 mln zł - dodaje.

Zdaniem Ciurzyńskiego już dziś można wynegocjować dobrą cenę. Gazeta pisze, że w jednej z kupionych właśnie przez Polnord działek koszt gruntu w 1 mkw. powierzchni biurowej będzie stanowił ok. 250 zł. W czasie hossy trzeba było zapłacić 1,2-1,4 tys. zł.

Zdaniem analityków wielu deweloperów chce teraz kupić działki pod przyszłe inwestycje. Nie wszyscy jednak mają pieniądze na grunty. Michał Sztabler, analityk DM PKO BP uważa, że oprócz Polnordu rozmowy z właścicielami terenów prowadzi Dom Development. Pieniądze może mieć też wrocławski Gant.

W dobrej sytuacji jest też GTC, jednak ta firma działa nie tylko w Polsce, ale w całym regionie. Rzeczpospolita zauważa, że okazyjne ceny przyciągają firmy które ostatnio niespecjalnie interesowały się deweloperką, np. firmę Skanska.

Zdaniem ekspertów najlepszy czas na zakupy jeszcze nie nadszedł. Najlepsza ma być II połowa przyszłego roku - deweloperzy będą mogli na najlepszych warunkach przejmować działki, projekty czy całe spółki, które popadły w tarapaty.